

Mija 27 lat od wykreślenia homoseksualizmu z listy chorób przez WHO

18 maja 2017

„Brak rzetelnej wiedzy o osobach i funkcjonujące w polskim społeczeństwie stereotypy nt. osób LGBT to główne powody, dla których w Polsce nadal istnieją ośrodki leczące z homoseksualności” – mówi w Międzynarodowym Dniu Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii Agata Chaber, prezes Kampanii Przeciw Homofobii w rozmowie z serwisem Rp.pl.

27 lat temu, 17 maja 1990 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) skreśliła homoseksualizm z listy chorób i zaburzeń. Od tej pory słowo zboczenie w odniesieniu do osób o tej orientacji jest niczym nieuzasadnionym aktem agresji słownej. Zdaniem Agaty Chaber od tego czasu „wiele krajów zaprzestało podejmowania jakichkolwiek prób „leczenia” homoseksualności, a wiele z nich wprowadziło zakaz terapii reparatywnych lesbijek i gejów”.

„Niestety w Polsce poziom dyskryminacji pacjentów i pacjentów LGBTI wciąż jest wysoki” – uważa działaczka. „Zatrważające jest, że niejednokrotnie to rodzice kierują swoje nastoletnie dzieci do ośrodków (leczących z homoseksualizmu – przypis Strajk.eu) myśląc, że niosą im pomoc. Oferowanie takich szkodliwych terapii to wykorzystywanie niewiedzy i uprzedzeń dla zysku bez baczenia na to, że ryzykuje się życiem ludzi” – twierdzi Chaber.

„Zarówno terapie konwersyjne korzystające z elektrowstrząsów, jak i te, które mają za zadanie rozmową przekonać człowieka do znienawidzenia siebie samego, powinny zostać zakazane, a osoby, które je prowadziły powinny przeprosić swoich pacjentów i pacjentki. Z badań wynika, że tego typu zabiegi prowadzą

osoby LGBT do zaburzeń psychicznych, depresji i myśli samobójczych. Człowiek nie może nienawidzić siebie i jednocześnie być szczęśliwym” – komentuje szefowa Kampanii, fakt istnienia w Polsce ośrodków leczenia homoseksualizmu.

Liczy też, że lekarze leczący „homoseksualność” powinny, tak jak prof. Zbigniew Lew-Starowicz, przeprosić za to swoich pacjentów i pacjentki. Jest zdania, że Polacy są o wiele bardziej otwarci na osoby LGBT niż władza. Przytacza wyniki amerykańskich badań przeprowadzonych przez Pew Research Center, z których wynika, że 42 proc. młodych Polaków w wieku 18-34 lat jest za możliwością zawierania małżeństw przez pary jedнопłciowe. Chaber dostrzega też, że coraz więcej osób LGBT nie kryje się ze swoją orientacją. Za pozytyw uznaje też fakt, że „coraz więcej osób deklaruje, że zna osobiście geja, lesbijkę, osobę biseksualną czy transpłciową”. Widzi jednak zagrożenia. Choćby te wynikające z wypowiedzi członka Trybunału Konstytucyjnego Lecha Morawskiego na Oxfordzie, gdy powiedział, że „Polski rząd jest przeciwko homoseksualistom. Ale nie ściga ich prokuratura”.

„Wszystko wskazuje na to, że prof. Morawski chciał dać jasny sygnał osobom LGBT, że nie mają na co liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obecnego rządu. Obserwujemy to zresztą w praktyce. Dla PiS-u szczytem możliwości w kwestiach działań nakierowanych na osoby LGBT jest powstrzymanie się przed powtórką PRL-owskiej „Akcji Hiacynt”, kiedy osoby podejrzewane o kontakty homoseksualne były aresztowane i przesłuchiwane przez Milicję Obywatelską” – podsumowała tę sprawę Agata Chaber.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu